

Paweł Czarnecki

## ***Teoria pracy socjalnej***

### ***The theory of social work***

**Keywords:** *social work, social work theory, welfare society*

Przez „teorię pracy socjalnej” mam na myśli dziedzinę nauki, której przedmiotem jest praktyka pracy socjalnej, celem tej pracy jest zaś przede wszystkim przedstawienie tej dziedziny jako nauki, nie zaś prezentacja poszczególnych teorii wypracowanych w ramach tejże nauki.

Zanim przejdziemy do omówienia teorii pracy socjalnej jako dziedziny nauki, zwróćmy uwagę na pewne trudności nieodłącznie związane z tego rodzaju przedsięwzięciami. Chodzi tu w pierwszym rzędzie o problemy związane z wieloznacznością podstawowych pojęć, którymi z konieczności musimy się posłużyć w tego rodzaju charakterystyce. Zwróćmy np. uwagę, że definicja pracy socjalnej jako zbioru działań prowadzących do określonego celu w gruncie rzeczy jest wysoce nieprecyzyjna, ponieważ występują w niej takie pojęcia, jak „działanie” i „cel” oraz wiele innych, równie wieloznacznych. Pojęcia te zaś występują w wielu dziedzinach wiedzy (etyce, psychologii, socjologii itd.), gdzie nadaje im się różne, niekiedy nieprzystające do siebie znaczenia. M. Ossowska zwraca uwagę, że przez pojęcie działania można rozumieć w różny sposób w zależności od tego, co rozumiemy przez pojęcie motywu oraz celu działania. Przez „motyw”, zdaniem autorki,

można rozumieć każdy czynnik wyzwalający działanie, niezależnie od tego, czy chodzi o czynniki psychiczne czy fizyczne, wewnętrzne czy zewnętrzne, każdy czynnik psychiczny wyzwalający działanie, pewien zbiór cech wspólnych wszystkim ludziom i leżących u podstaw każdego działania (np. dążenie do przyjemności, unikanie przykrości), wreszcie cel, ku któremu zmierza działanie. Z kolei pojęcie celu może oznaczać pewien stan rzeczy pożądaný z punktu widzenia tego, kto podejmuje działanie, nawet jeżeli ten ktoś nie uświadamia sobie, iż dąży do tego właśnie stanu (np. odruchowe cofnięcie ręki, która dotknęła gorącego przedmiotu), samo wyobrażenie pożądanego stanu rzeczy, bezpośredni rezultat działania (np. stany rzeczy będące stopniami pośrednimi w dążeniu do osiągnięcia ostatecznego celu) itp. [Ossowska, 2002: 24] (Podane przez Ossowską definicje odnoszą się do znaczeń, które, zdaniem autorki, występują najczęściej w języku potocznym oraz literaturze psychologicznej, nie są to jednak oczywiście wszystkie możliwe znaczenia).

Mówiąc zatem o celu teorii pracy socjalnej, metodach, przedmiocie itd., należy zdawać sobie sprawę, że wszystkie te pojęcia można definiować w różny sposób, a każda definicja teorii pracy socjalnej jest jedynie ogólnym przybliżeniem tego, czym rzeczywiście zajmują się w swej pracy badawczej teoretycy profesjonalnej działalności pomocowej.

Jednym z centralnych zagadnień teorii pracy socjalnej pozostaje problem relacji pomiędzy teorią a praktyką. Zastanowić się tu przede wszystkim należy, na ile uprawniona jest opinia, zgodnie z którą teoria pracy socjalnej stanowi teoretyczną podbudowę profesjonalnej działalności pomocowej. Nie ulega rzecz jasna wątpliwości, że pewne uogólnienia teoretyczne stanowią podstawę działań praktycznych, z drugiej jednakże strony teoria pracy socjalnej jest dyscypliną rozwijającą się na tyle dynamicznie, że stale „wyprzedza” praktykę, poszukując zarówno nowych obszarów i form biedy i wykluczenia, jak i nowych metod rozwiązywania problemów. Śledząc aktualne dyskusje w obrębie teorii pracy socjalnej trudno jednak nie odnieść wrażenie, że w dużej części pozostają one oderwane od problemów praktyki pracy socjalnej.

Jednym z podstawowych zadań teorii pracy socjalnej jest wypracowanie definicji praktyki pracy socjalnej. Definicja ta odnosić się może bądź do ideału pracy socjalnej, bądź do stanu faktycznego, tzn. do modelu pracy socjalnej faktycznie realizowanego w danym systemie pomocy społecznej. W jednym i drugim przypadku, definiując pracę socjalną, należy w pierwszej kolejności określić jej cel, przedmiot oraz metody. Zarówno cel, jak i przedmiot pracy socjalnej nie należą jednak do sfery faktów, nie są więc w gruncie rzeczy przedmiotem teorii pracy socjalnej w takim sensie, w jakim mówimy na ogół o przedmiotach poszczególnych dyscyplin naukowych.

Ważność teorii pracy socjalnej dla praktyki oceniać można rozmaicie. Jak każda dziedzina nauki, także teoria pracy socjalnej zmierza przede wszystkim do celów poznawczych, choć nie ulega wątpliwości, że wiele z jej propozycji teoretycznych znajduje zastosowanie w praktyce. Istnieje wiele koncepcji teoretycznych, które nigdy nie zostaną zastosowane w praktyce, ponadto zaś celem teorii pracy socjalnej jest nie tylko poszukiwanie rozwiązań dających się wykorzystać w praktyce, lecz także formułowanie uogólnień i interpretacji mających wartości wyłącznie teoretyczną. Ponadto, jak zauważa Ch. Beckett, w praktyce pracy socjalnej wykorzystuje się teorie tak oczywiste i nie budzące wątpliwości, iż należałoby je raczej uznać za przejaw potocznego zdrowego rozsądku niż za teorie naukowe *sensu stricte* [Beckett, 2010: 209].

Zależność pomiędzy teorią a praktyką pracy socjalnej nie wydaje się zatem polegać jedynie na tym, iż teoria dostarcza wiedzy teoretycznej, praktyka zaś sprowadza się do umiejętności stosowania tej wiedzy w praktyce. Aby jednak odpowiedzieć na pytanie, czy i ewentualnie w jakim zakresie teoria pracy socjalnej jest użyteczna z punktu widzenia praktyki, należy ustalić, co właściwie mamy na myśli, mówiąc o tejże teorii.

Pewnych trudności nastręczać może wieloznaczność określenie „teoria pracy socjalnej”. Określenie to ma dwa podstawowe znaczenia. Po pierwsze, może ono oznaczać określoną teorię pracy socjalnej, a więc pewien system twierdzeń, który można zweryfikować lub sfalsyfikować. To wła-

śnie znaczenie mamy na myśli, kiedy mówimy, że jakaś teoria znajduje zastosowanie w praktyce lub że jedna teoria okazuje się bardziej użyteczna od innej. Po drugie termin „teoria pracy socjalnej” oznacza określoną dziedzinę, której celem jest badanie społecznych warunków profesjonalnej działalności pomocowej, czyli praktyki pracy socjalnej. Teoria pracy socjalnej jako dyscyplina naukowa wypracowuje teorie wyjaśniające funkcję i zakres pracy socjalnej jako działalności pomocowej, choć jej cel nie wyczerpuje się w poszukiwaniu ogólnych, teoretycznych wyjaśnień.

Rozróżnienie to wydać się może nieistotne, wydaje się jednak, że ma ono pewne znaczenie dla praktyki pracy socjalnej. W rozdziale poświęconym podstawowym definicjom wspomniałem, że obowiązkiem pracowników socjalnych jest ciągle poszerzanie i uaktualnianie wiedzy z różnych dziedzin, m. in. właśnie z teorii pracy socjalnej. Ze stwierdzenia tego nie wynika jednakże, iż każdy pracownik socjalny jest zobowiązany do śledzenia bieżącej dyskusji w dziedzinie teorii pracy socjalnej. Dyskusje takie na ogół nie mają większego znaczenia dla praktyki pracy socjalnej, choć bez wątpienia zmierzają do wypracowania rozwiązań możliwych do praktycznego wdrożenia. Dotyczy to zwłaszcza ogólnej problematyki związanej z modelem pracy socjalnej, celami polityki społecznej, miejscem pracy socjalnej w systemie pomocy społecznej itp. Nie dają się wdrożyć w praktyce także koncepcje odnoszące się do problemów szczegółowych, nie związanych bezpośrednio z praktyką pracy socjalnej, np. propozycje odnoszące się do zmiany poszczególnych przepisów prawa, dyskusje na temat nowych form pracy socjalnej itp. W związku z tym uzasadniona wydaje się propozycja, zgodnie z którą do zadań pracowników nauki zajmujących się teorią pracy socjalnej powinno należeć przygotowywanie publikacji przeznaczonych dla pracowników socjalnych, obejmujących jedynie ten wycinek dyskusji teoretycznej, który może mieć znaczenie dla działań praktycznych.

O teorii pracy socjalnej, podobnie jak o niektórych innych dziedzinach nauki, mówi się niekiedy, iż jest ona dyscypliną praktyczną, tzn. że jej celem jest nie tylko poznawanie rzeczywistości, lecz także jej przekształca-

nie. Czy jednak owa funkcja praktyczna nie stoi w sprzeczności z istotą nauki? Nauka jest wszakże rodzajem poznania, które spełniać musi szereg rygorystycznych warunków, do których należy m. in. obiektywizm względem przedmiotu badania. W jaki jednak sposób możliwe miałyby być zachowanie obiektywizmu poznawczego, jeżeli celem badacza jest przekształcenie badanego przedmiotu zgodnie z własnymi wyobrażeniami o tym, jak ów przedmiot powinien wyglądać?

Zacznijmy od przedstawienia słownikowej definicji nauki. Termin „nauka” oznacza przede wszystkim ogół wszystkich nauk, przy czym w obrębie tego znaczeni można wyodrębnić dwa znaczenia szczegółowe: naukę w sensie zbioru wszystkich teorii naukowych niezależnie od tego, czy są one obecnie akceptowane czy też uznaje się je za fałszywe, oraz naukę w sensie aktualnego stanu badań w obrębie poszczególnych nauk (a więc z wyłączeniem teorii sfalsyfikowanych i odrzuconych). Po drugie, przez naukę rozumieć można działalność naukową, czyli zespół czynności prowadzących do formułowania zdań będących teoriami naukowymi. I wreszcie po trzecie „nauka” odnosi się do poszczególnych dyscypliny, z których każda posiada odrębny przedmiot oraz własną metodę badawczą.

W tym ostatnim znaczeniu termin „nauka” wydaje się mieć wydźwięk normatywny, ponieważ dyscyplina naukową może być tylko taki rodzaj poznania, który spełnia określone kryteria (komunikowalność, intersubiektywna sprawdzalność itp.). Na pozór rozstrzygnięcie, czy dana dziedzina jest czy też nie jest dyscypliną naukową nie wydaje się zatem nastrożać trudności, w rzeczywistości jednak okazuje się, że owe kryteria naukowości bywają interpretowane w różny sposób, toteż różne sposoby poznania i różne obszary wiedzy bądź są uznawane za dyscypliny naukowe bądź nie. Sztandarowym przykładem jest tutaj filozofia, którą część filozofów uznaje za naukę, a część za dziedzinę poznania od nauki odrębną i zmierzającą do innych celów. Kontrowersje pojawiają się również w związku z tzw. naukami humanistycznymi, które odróżniają się od nauk przyrodniczych m. in. tym, że ich teorie nie dają się ani zweryfikować, ani sfalsyfikować. Nauki społeczne z kolei, do których zalicza się m. in. peda-

gogikę społeczną i teorię pracy socjalnej, sytuują się pomiędzy naukami przyrodniczymi, których przedmiot jest ściśle określony, oraz naukami przyrodniczymi, których przedmiotem jest człowiek jako istota samoświadoma.

Wróćmy jednak do praktycznego wymiaru teorii pracy socjalnej. Dyscyplina ta, podobnie jak każda nauka, posiada właściwy sobie przedmiot, metodę oraz cel. Charakterystyka wszystkich tych trzech elementów stanowić może źródło kontrowersji, dlatego celowe wydaje się szczegółowe omówienie każdego z nich.

Ze względu na przedmiot rozważań teorii pracy socjalnej można wyodrębnić trzy główne grupy problemów: problemy klientów pracy socjalnej, problemy pracowników socjalnych oraz problemy powstające w relacjach pomiędzy podopiecznymi a pracownikami socjalnymi. W literaturze z dziedziny teorii pracy socjalnej można rzecz jasna znaleźć także inne klasyfikacje. Np. według R. Sibeona, teoria pracy socjalnej zajmuje się bądź samą pracą socjalną, czyli poszukuje odpowiedzi na pytanie, czym jest owa praca i jakie funkcje spełnia w nowoczesnych społeczeństwach, bądź metodami pracy socjalnej, bądź też wyjaśnianiem natury problemów socjalnych [Sibeon, 29].

Klasyfikacja ta, jak się wydaje ma charakter projektujący (podobnie jak i wcześniejsza), aby więc rozstrzygnąć, czy autorzy publikacji z dziedziny pracy socjalnej rzeczywiście zajmują się tymi właśnie zagadnieniami (a także określić, ile uwagi poświęcają każdemu z poszczególnym grupom problemów), należałoby prześledzić owe publikacje na przestrzeni dłuższego okresu czasu. Tego rodzaju przegląd powinien uwzględnić również publikacje ukazujące się w różnych krajach, co wynika z faktu, że praca socjalna stanowi element określonego systemu pomocy społecznej, jest zaś oczywiste, że fakt ten nie pozostaje bez wpływu na zainteresowania badawcze teoretyków pracy socjalnej. Ów przegląd literatury pokazałby z pewnością, w jaki sposób zmieniają się zainteresowania badawcze teoretyków pracy socjalnej w dłuższym okresie czasu, ukazałby zmiany w aparaturze pojęciowej stosowanej do opisu pracy socjalnej, odsłoniłby istnie-

nie tematów „modnych”, które po pewnym czasie zostają zapomniane, przede wszystkim zaś pozwoliłby określić zależności pomiędzy teorią pracy socjalnej a instytucjonalnymi zmianami w systemie pomocy społecznej. Warto tu wspomnieć o obecnym w każdej dyscyplinie naukowej rozróżnieniu pomiędzy dążeniem do poznania przedmiotu danej dyscypliny a krytyką dotychczasowych propozycji w obrębie tejże dyscypliny. Pojawianie się „mód” intelektualnych dotyczy, jak się wydaje, w głównej mierze tego drugiego aspektu nauki. Jako przykład można tu wskazać teorie „feministyczne” [Dominelli, 2002].

Wspomniane powyżej klasyfikacje nie uwzględniają różnicy pomiędzy pracą socjalną jako taką a konkretnymi systemami pracy socjalnej. Rozróżnienie to ma istotne znaczenie, pozwala bowiem uniknąć pokusy absolutyzacji konkretnych form pracy socjalnej, tzn. traktowania ściśle określonego zbioru wartości, celów, metod i form pracy socjalnej obowiązujących w konkretnym systemie pomocy społecznej jako wzorca, do którego powinien zmierzać rozwój pracy socjalnej wszędzie tam, gdzie ów zbiór wartości, celów, metod i form przedstawia się odmiennie. Pamiętać więc należy, że teoria pracy socjalnej zajmuje się zarówno konkretnymi formami pracy socjalnej, jak i pracą socjalną jako taką (ideałem pracy socjalnej). W tym drugim wypadku zadaniem teorii jest określenie podstawowych, fundamentalnych elementów pracy socjalnej, występujących niezależnie od tego, w jakim systemie pomocy społecznej ta praca jest wykonywana i do jakich podmiotów jest skierowana [Hepworth, Rooney, Dewberr, Strom-Gottfried, Larsen, 2006: 4].

Do zadań teorii pracy socjalnej należy także badanie potrzeb społecznych, możliwych do zaspokojenia dzięki wysiłkom pracowników socjalnych, a także badaniu warunków, w jaki przebiega praca socjalna. W tym jednak momencie natrafiamy na jedną z podstawowych trudności teorii pracy socjalnej oraz wszelkich dyscyplin stawiających sobie za cel oddziaływanie na życie indywidualne i zbiorowe. W jaki sposób bowiem mamy określić, które potrzeby jednostkowe i społeczne są na tyle istotne, że ich niezaspokojenie uzasadnia interwencję pracownika socjalnego? Nie ulega

wprawdzie wątpliwości, że w pierwszej kolejności powinno się zaspokoić potrzeby biologiczne, ich zaspokojenie nie jest, a w każdym razie być nie powinno, zadaniem pracowników socjalnych, w praktyce sprowadza się ono bowiem do przeznaczenia określonych środków finansowych na zakup żywności, odzieży, środków czystości, zapewnienie schronienia itp.

Co jednak z pozostałymi potrzebami, takimi jak potrzeba bezpieczeństwa, przynależności, indywidualnego rozwoju, uczestnictwa w życiu społecznym i kulturalnym itd.? Nie istnieje przecież żadnej powszechnie akceptowany zestaw kryteriów pozwalających ocenić, jakie ludzkie potrzeby są „istotne”, a jakie „nieistotne” czy też, innymi słowy, niezaspokojenie jakich potrzeb godzi w ludzką godność. Uogólniając, można wszakże przyjąć, że każdy człowiek dąży do szczęścia pojmowanego np. jako doznawanie przyjemności i niedoznawanie przykrości, poczucie zadowolenia z życia jako całości, subiektywne przeświadczenie, że jest się potrzebnym, żyje się pełnią życia itd.

Teoria pracy socjalnej nie dysponuje więc narzędziami poznawczymi umożliwiającymi identyfikację potrzeb, w których zaspokajaniu powinni uczestniczyć pracownicy socjalni. Dotyczy to w równym stopniu (poza nielicznymi wyjątkami) potrzeb materialnych, emocjonalnych i duchowych. Chcąc zatem wskazać cel pracy socjalnej, czyli właśnie zaspokojenie owych potrzeb, teoretycy pracy socjalnej stają przed koniecznością dokonania rozstrzygnięć arbitralnych, opartych nie tyle na bezstronnej, naukowej wiedzy, co na osobistych przekonaniach, własnym światopoglądzie i akceptowanej przez siebie koncepcji człowieka i społeczeństwa. Ten pozanaukowy, *stricte* filozoficzny wymiar teorii pracy socjalnej wydaje się być niedoceniany, w gruncie rzeczy jednak stanowi on fundament tej dyscypliny, bowiem od tego, w jaki sposób scharakteryzujemy „dobrostan” jednostki oraz ideał relacji pomiędzy jednostką a grupą społeczną, zależy nie tylko metoda badań naukowych, lecz przede wszystkim jej przedmiot tych badań.

Spotkać się też można z próbami bezpośredniego zastosowania określonych koncepcji filozoficznych w teorii pracy socjalnej. T. Biernat propo-



nuje zastosowanie w teorii pracy socjalnej podejścia fenomenologicznego. Zasadność wykorzystania fenomenologii w tej dziedzinie autor tłumaczy tym, że fenomenologia jako postawa teoretyczna nie posiada tych wad, którymi są obciążone podejścia dominujące w teorii pracy socjalnej. „Badania realizowane w obrębie pracy socjalnej – pisze autor – opierają się na założeniu, że ludzkie działanie jest wypadkową czynników bio-, socjo- i psychopochodnych” [Biernat, 136].

Wprawdzie koncepcje celu pracy socjalnej należy odróżnić od teorii wyjaśniających przyczyny problemów, których rozwiązywanie jest zdaniem pracy socjalnej, nie wolno jednak zapominać, że pomiędzy obydwooma tymi rodzajami teorii zachodzi ścisły związek. Wyznaczając cel pracy socjalnej, określamy wszak jednocześnie rodzaj i zakres problemów możliwych do rozwiązania poprzez pracę socjalną, jest zaś oczywiste, że problemów tych nie sposób rozwiązać bez poznania ich bezpośrednich i pośrednich przyczyn. Dla przykładu, uznając, że nadrzędnym celem pracy socjalnej jest dobrobyt społeczeństwa jako takiego, zakładamy, że praca socjalna nie jest skierowana do żadnej konkretnej grupy społecznej, a jej przedmiotem jest całe społeczeństwo. Przyjmujemy tu jednocześnie, że pierwotnym źródłem problemów, których doświadczają poszczególne jednostki i grupy społeczne, jest ogólny stan społeczeństwa, chcąc zatem owe problemy definitywnie rozwiązać, powinniśmy poszukiwać możliwości i kierunków reform zmieniających sposób funkcjonowania społeczeństwa. Jeżeli natomiast za cel pracy socjalnej uznajemy świadczenie pomocy jedynie wybranym grupom społecznym, to oznacza to, że badania dotyczące przyczyn powstawania problemów powinny skoncentrować się na tych właśnie grupach. Ponadto w tym drugim przypadku teoria pracy socjalnej musi utworzyć kryteria pozwalające identyfikować grupy społeczne będące przedmiotem zainteresowania teorii i praktyki pracy socjalnej, kryteria te opierają się zawsze na założeniach dotyczących celów pracy socjalnej. Przykładem problemu, który w praktyce stanowić może poważnie utrudniać osiągnięcie celu, są bariery komunikacyjne związane z płcią. Na problem ten zwracają uwagę D. Dzianniak-Paulina i S. Pawlas-Czyż, konkludując, że „ważnym

elementem w kształceniu pracowników socjalnych powinno być akcentowanie szeroko pojętej problematyki płci” [Dzianniak-Paulina, Pawlas-Czyż, 183].

Uproszczeniem byłoby jednak założenie, że teoria pracy socjalnej może całkowicie dowolnie określać cele i przedmiot praktyki pracy socjalnej. Można rzecz jasna przyjąć, że teoria ustanawia cele działalności pomocowej w sposób dowolny, nie licząc się z faktycznym stanem społeczeństwa, jego aktualnymi potrzebami, podziałami, problemami itd., wówczas jednak ryzykujemy, że teoria pracy socjalnej utraci związek z praktyką, to zaś prawiloby, że teoria stałaby się całkowicie bezużyteczna z punktu widzenia praktyki. Z kolei całkowite podporządkowanie praktyki pracy socjalnej celom wyznaczonym przez teoretyków groziłoby tym, iż w efekcie poważne problemy bytowe i społeczne, z jakimi borykają się klienci pracy socjalnej pozostałyby nierozwiązane. Ponadto zredukowałibyśmy wówczas teorię pracy socjalnej do dyscypliny poszukującej metod osiągnięcia z góry narzuconych celów, to zaś sprawia, że przestaje ona być dyscypliną naukową, której celem jest poznawanie staję się rodzajem społecznej technologii.

Z drugiej jednakże strony, wyznaczając dalekosiężne cele pracy socjalnej, nie możemy brać pod uwagę aktualnego poziomu rozwoju społeczeństwa, oznaczałoby to bowiem, iż nie jesteśmy w stanie jasno określić ideału społeczeństwa, ku któremu zmiierzają wszelkie reformy społeczne. Ideał taki, jak wspomniałem, opierać się musi na określonej koncepcji człowieka, a obecny stan społeczeństwa traktować jako punkt wyjścia, nie zaś jako czynnik wyznaczający cele reform. Takie arbitralne określanie celów pracy socjalnej stanowi zresztą element inżynierii społecznej, która pozostaje elementem pracy socjalnej nawet wówczas, jeżeli owych celów nie ustanawia się w oderwaniu od praktyki społecznej. Można się wprawdzie zastanawiać, czy projekty pracy socjalnej zmiierzające do przebudowy społeczeństwa w taki sposób, aby relacje społeczne nie stanowiły przyczyny zła w wymiarze indywidualnym i grupowym, mają szanse powodzenia w dłuższej perspektywie czasu, nie sposób jednak zaprzeczyć, iż niezależ-

nie od tego, w jaki sposób zdefiniujemy ostateczne i pośrednie cele pracy socjalnej, praca ta zmierza zawsze do eliminowania zła w życiu społecznym, a tym samym dąży do zbudowania społeczeństwa doskonałego, czyli takiego, które samo w sobie nie staje się źródłem cierpienia.

Z rozważań tych wynika, że teoria pracy socjalnej, chcąc wyznaczyć cel lub cele praktycznej działalności pomocowej, musi z jednej strony mieć na uwadze pewien ideał, ku któremu powinien zmierzać rozwój społeczeństwa, a z drugiej brać pod uwagę rodzaj oraz skalę aktualnych problemów społecznych. Można np. przyjąć, iż celem pracy socjalnej jest przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu. W teorii pracy socjalnej pojęcie wykluczenia stało się w ostatnim okresie popularne ze względu na fakt, iż pozwala ono ujmować cele i zadania pracy socjalnej w sposób znacznie pełniejszy i wielostronny niż pojęcie ubóstwa, niedostosowania czy patologii społecznej. Takie negatywne określenie celu pracy socjalnej implikuje jednak szereg istotnych konsekwencji, wynika z niego bowiem, że praca socjalna byłaby zbędna, gdyby nie istniał problem wykluczenia, a więc np. gdyby jednostki zagrożone wykluczeniem otrzymywały wystarczające wsparcie ze strony najbliższego otoczenia społecznego.

Poważne trudności pojawiają się również przy próbie odpowiedzi na pytanie o przedmiot teorii pracy socjalnej. Jak wspomniałem, według jednych autorów jej przedmiotem jest społeczeństwo jako takie, celem zaś – poszukiwanie sposobów podnoszenia poziomu życia w wymiarze ogólnospołecznym, według innych teoria pracy socjalnej bada jedynie wybrane obszary życia społecznego. Różnice te nie wynikają jednak z odmiennego pojmowania zadań pracy socjalnej, lecz z odmiennego pojmowania społeczeństwa i roli państwa w społeczeństwie.

Jedną z istotnych różnic pomiędzy naukami społecznymi a przyrodoznawstwem polega właśnie na tym, że nauki społeczne są w znacznie większym stopniu zależne od koncepcji filozoficznych dotyczących natury człowieka niż nauki przyrodnicze. Jak zauważa M. Ossowska, pojęcie natury ludzkiej okazuje się w naukach społecznych bezużyteczne [Ossowska, 2002: 11].

W zależności od tego, czy uważamy człowieka za istotę zdolną do altruizmu, bezinteresownego poświęcenia, dążącą do pełnego rozwoju, pragnącą się doskonalić itd., czy też przeciwnie, przyjmujemy pesymistyczną koncepcję ludzkiej natury, zgodnie z którą normy moralne i prawne służą wyłącznie okiełznaniu ludzkiego egoizmu, pracę socjalną traktujemy bądź jako działalność inicjującą i wyzwalającą drzemającą w jednostce pozytywną energię lub też przeciwnie, traktujemy ją jako swoiste przedłużenie opresyjnego oddziaływania społeczeństwa na jednostkę, a więc jako narzędzie służące w pierwszej kolejności tłumieniu naturalnych, negatywnych skłonności.

Rozważania na wartościach, które powinno realizować społeczeństwo, a tym samym, choć pośrednio, nad celami pracy socjalnej, podejmuje etyka oraz filozofia polityki. Czy jednak zasadne byłoby twierdzenie, że teoria pracy socjalnej nie podejmuje własnych wysiłków poznawczych zmierzających do samodzielnego wypracowania koncepcji celów pracy socjalnej? Różnice pomiędzy systemami pomocy społecznej w różnych krajach, wśród których wymienić należy także odmienne podejście do zakresu i funkcji pracy socjalnej, wskazują, że nawet jeśli refleksja nad ogólnymi kierunkami rozwoju społeczeństw nie leży w gestii teorii pracy socjalnej, to teoria ta nie może przejść do porządku dziennego nad odmiennymi warunkami, w jaki przebiega realizacja owych nadrzędnych idei w poszczególnych krajach.

Jednym z problemów, jakie muszą zostać rozwiązane w związku z pytaniem o możliwość praktycznego wdrożenia określonych założeń odnoszących się do społeczeństwa idealnego, jest kwestia związanych z nim zagrożeń. Analiza owych zagrożeń nie jest z kolei możliwa bez uwzględnienia politycznego kontekstu pracy socjalnej. Wielu autorów zwraca uwagę na zależność realizowanego w poszczególnych krajach modelu pracy socjalnej od historycznej i aktualnej sytuacji politycznej. Wpływ na model pracy socjalnej w poszczególnych krajach miał z jednej strony proces industrializacji, a z drugiej kontekst polityczny, w jakim ów proces zachodził. Zdaniem R. Pinkela, istnieją dwa ekstrema owego politycznego kontekstu:

z jednej stron brak interwencji państwa, a z drugim poddanie procesu industrializacji pod kontrolę państwa w całości. Na te dwa ekstrema nakłada się klasyfikacja krajów według kryterium powszechności praw obywatelskich: na jednym biegunie państwa, których rządy starały się stworzyć możliwie szeroka podstawę dla społecznego konsensusu, a na drugim kraje rządzone w sposób autorytarny, w których utrzymywano minimum konsensusu niezbędnego dla utrzymania władzy [Frysztacki, 2004]; [Pinker, 1979].

Modele pomocy społecznej i pracy socjalnej różnią się więc w zależności od zakresu kontroli państwa nad życiem społecznym oraz od sposobu, w jaki w przeszłości układały się relacje władzy w danym kraju. Dla teorii pracy socjalnej oznacza to, że nie jest także możliwa całkowita apolityczność tej dyscypliny rozumiana jako brak odniesień do sytuacji politycznej. Rzecz jasna wskazać można wiele przyczyn tego stanu rzeczy, z których większość nie jest charakterystyczna wyłącznie dla tej dyscypliny, zaś wyjątkiem pod tym względem jest właśnie fakt, że praca socjalna stanowi element zorganizowanego przez państwo i przez nie nadzorowanego systemu pomocy społecznej.

Z pewnością teza, zgodnie z którą teoretycy pracy socjalnej nie powinni podejmować rozważań dotyczących kierunków reform społecznych, zaś zadaniem teorii pracy socjalnej jest jedynie opracowanie skutecznych sposobów urzeczywistniania celów wyznaczonych w dyskusji toczącej się na obszarze etyki, antropologii czy też filozofii polityki, byłaby przesadna. Nie ulega jednakże wątpliwości, że związki teorii pracy socjalnej z określonymi koncepcjami człowieka i społeczeństwa są ściślejsze, niż na ogół sobie uświadamiamy. Pod tym jednak względem teoria pracy socjalnej nie różni się od innych dziedzin, których celem jest oddziaływanie na człowieka (pedagogika, resocjalizacja itd.), wynika to jednak nie tyle z uwikłania tych dziedzin w dyskusje filozoficzne, ile z faktu, że cała organizacja współczesnych społeczeństw opiera się na określonych założeniach natury filozoficznej.

We współczesnej teorii pracy socjalnej wydaje się dominować podejście utylitarne. Oznacza to, że teoretycy traktują pracę socjalną jako metodę rozwiązywania określonych rodzajów problemów (w wymiarze jednostkowym i społecznym), zakładając, że rozwiązanie tych problemów uczyni społeczeństwo lepszym i bardziej szczęśliwym. Nie jest to jednak jedyne możliwe podejście. Zdecydowana większość autorów zakłada ponadto, iż jednostka i grupa społeczne jest zdolna do rozwiązywania własnych problemów i zaspokajania potrzeb, o ile zapewni się jej odpowiednie warunki. Wśród warunków tych na pierwszym miejscu wymienia się zaspokojenie potrzeb materialnych (zapewnienie wyżywienia, odzieży, schronienia, pomoc w znalezieniu zatrudnienia itd.) oraz psychicznych (udzielenie wsparcia ofiarom przemocy, psychoterapia itd.).

Niektórzy autorzy uważają jednakże tego rodzaju podejście za niewystarczające. Np. M. Adamiec zwraca uwagę, że przyczyną trudności w codziennym bytowaniu nie zawsze są problemy materialne czy psychiczne, często bowiem również owe problemy stanowią rezultat nierozwiązanych konfliktów natury światopoglądowej, filozoficznej, a nawet metafizycznej [Adamiec, 1996: 21]. Zauważmy, że pogląd, zgodnie z którym przyczyną trudności bytowych są w wielu przypadkach czynniki należące do sfery ludzkiej duchowości, nie stanowi sam w sobie podstawy do jakichkolwiek praktycznych działań pomocowych, pozwala on jednak wyjaśnić, dlaczego mimo wysiłków tysięcy pracowników socjalnych i znacznych nakładach finansowych nawet w najbardziej rozwiniętych krajach nie udaje się rozwiązać problemu ubóstwa i wykluczenia.

Jedną z przyczyn rozbieżności dotyczących przedmiot teorii pracy socjalnej są różnice w obrębie koncepcji psychologicznych i socjologicznych akceptowanych przez poszczególnych autorów. Wprawdzie ani psychologia, ani socjologia nie są dziedzinami normatywnymi, tzn. badają właściwy sobie przedmiot takim, jakim jest on rzeczywiście, nie zaś takim, jakim być powinien, jednakże centralnym (i oczywistym) założeniem milcząco przyjmowanym przez wszystkie dziedziny wywodzące się z pedagogiki jest teza, że zarówno jednostki, jak i grupy społeczne są podatne na zmia-

ny. Jeżeli więc przyjmujemy określoną teorię psychologiczną (psychoanalizę, behawioryzm itd.), to tym samym akceptujemy określoną teorię podatności na zmiany. Innymi słowy, przedmiot teorii pracy socjalnej, a więc ta sfera jednostkowej i społecznej aktywności, która poddaje się zmianom i na którą można w związku z tym oddziaływać, przedstawia się odmiennie w zależności od teorii wyjaśniającej takie zjawiska, jak proces uczenia się, rozwoju osobowości, socjalizacji itd.

Jak wspominałem, można przyjąć, że przedmiotem zainteresowania teorii pracy socjalnej jest dobrostan społeczeństwa jako takiego (model pracy socjalnej oparty na tym założeniu funkcjonuje np. w krajach świadamijskich. (Omówienie teoretycznych implikacje związanych z tym podejściem do pracy socjalnej można znaleźć w pracy: P. Chatterjee, 1996). Nawet jednak ktoś, kto przyjmuje to założenie, to musi się liczyć z faktem, iż w praktyce praca socjalna skierowana jest zawsze do jednostek należących do określonych grup społecznych. Jest oczywiste, że społeczeństwo w sensie wszystkich mieszkańców zamieszkałych w danym kraju nie stanowi jednolitej całości, lecz składa się z szeregu grup społecznych, które różnią się od siebie niemal pod każdym względem. Dlatego też śledząc literaturę z dziedziny pracy socjalnej łatwo, spostrzec, że zdecydowana większość publikacji nie jest poświęcona ogólnym problemom funkcji i celów pracy socjalnej w społeczeństwie, lecz problemom szczegółowym (alkoholizm, narkomania, bezdomność, bezrobocie, problemy wieku podeszłego itd.). Tego rodzaju „nadreprezentacja” zagadnień związanych z patologiami społecznymi wynika z faktu, że w przypadku patologii problem celu pracy socjalnej nie pozostawia w zasadzie wątpliwości. Skoro jednostka nie jest w stanie samodzielnie zadbać o własne potrzeby egzystencjalne, a ponadto podejmuje działania destrukcyjne zarówno wobec siebie samej, jak i swego otoczenia społecznego, to odpowiedź na pytanie o niezaspokojone potrzeby czy też nierozwiązane problemy staje się oczywista.

W rezultacie jednym z centralnych zagadnień teorii pracy socjalnej staje się problem dysfunkcji społecznych. Ponadto fakt, że teoria pracy socjalnej tak wiele miejsca poświęca problemom dysfunkcji, wynika, jak się wydaje,

ze słusznego przeświadczenia, iż jakiegokolwiek reformy, których celem jest poprawa funkcjonowania społeczeństwa, powinny rozpocząć się w tych obszarach, w których aberracja sięgają najgłębiej i są najwyraźniej widoczne. W początkowym okresie istnienia profesjonalnej pracy socjalnej wydawało się, że dzięki rozwojowi ekonomicznemu i wysiłkom pracowników socjalnych zostanie definitywnie rozwiązany problem ubóstwa i wykluczenia społecznego, znikną też związane z tym problemem patologie społeczne. Niebawem okazało się jednak, że pomimo istnienia rozbudowanych systemów pomocy społecznej i pracy socjalnej nie udaje się ani wyeliminować biedy i wykluczenia społecznego, ani rozwiązać (a w niektórych przypadkach, takich jak narkomania czy alkoholizm) nawet ograniczyć patologii społecznych. To z kolei stawia teorię pracy socjalnej w nowej sytuacji, musi ona bowiem wyjaśnić fakt, iż w nowoczesnych społeczeństwach istnieją obszary ubóstwa i wykluczenia, których nie udaje się zlikwidować pomimo wysiłków rozwiniętego systemu pracy socjalnej. Powstaje tutaj wątpliwość, czy teoria pracy socjalnej jest w stanie dokonać takiego wyjaśnienia, konieczne jest tu bowiem odwołanie się do jakiejś teorii nowoczesnego, rozwiniętego społeczeństwa, zaś sformułowanie tego rodzaju teorii wykracza poza kompetencje tejże teorii. To zaś z kolei stanowić może argument przeciwko pogładowi, zgodnie z którym praca socjalna powinna się ograniczać do rozwiązywania doraźnych problemów uniemożliwiających sprawne funkcjonowanie jednostki lub grupy w otoczeniu społecznym, a zarazem potwierdzający tezę, iż bez gruntownych reform zmieniających fundamenty współczesnych społeczeństw nie jest możliwe usunięcie problemów obejmujących wprowadzić niektóre tylko grupy społeczne, jednak zagrażających społeczeństwu jako takiemu.

Wspomniałem powyżej, że teoria pracy socjalnej wyznacza cele praktycznej działalności pomocowej w sposób mniej lub bardziej arbitralny. Takie postawienie sprawy oznaczałoby jednak, iż nie jest ona dyscypliną nauką, bowiem celem nauki jest poznawanie świata takim, jakim ów świat jest, nie zaś przekształcanie rzeczywistości zgodnie ze z góry przyjętymi ideami. W jakim zakresie zatem teoria pracy socjalnej jest dziedziną po-



znania, w jakiej zaś swoistym przedłużeniu filozofii i inżynierii społecznej?

Oczywiście przyjmując określone założenia dotyczące natury jednostki i zbiorowości i poddając te założenia krytycznej refleksji w perspektywie dostępnych metod i form profesjonalnej działalności pomocowej teoria pracy socjalnej stanowi raczej dyscyplinę quasi-filozoficzną, starającą się wdrażać w praktyce idee wypracowane przez filozofię człowieka i etykę. Nie należy jednakże zapominać, że teoria pracy socjalnej czerpie nie tylko z dorobku filozofii, lecz także innych dziedzin, co więcej, posługuje się tymi samymi metodami co owe dziedziny. Teoria pracy socjalnej więc przede wszystkim jest nauką empiryczną w tym samym sensie co socjologia lub psychologia. Jej podstawowym narzędziem poznawczym jest badanie ankietowe, przez co dyscyplina ta natrafia na te same trudności co wszystkie pozostałe dziedziny posługujące się tą metodą. Podstawową trudnością jest odróżnienie rzeczywistych postaw, zachowań i poglądów ankietowanych grup od tego, co ankietowane osoby deklarują w badaniach. Istnieją wprawdzie zaawansowane metody przygotowywania tego rodzaju badań oraz interpretacji wyników, jednak i one nie dają całkowitej kontroli nad badaną próbą. Inne problemy wiążą się np. z wyodrębnieniem próby, którą chcemy poddać badaniu [Nowak, 1985].

Badania ankietowe w teorii pracy socjalnej przeprowadza się rzecz jasna dopiero wówczas, kiedy zostanie sformułowany problem wymagający rozwiązania. W jaki jednak sposób dochodzi do sformułowania tego problemu? Otóż wydaje się, że tak jak w wielu innych dziedzinach w teorii pracy socjalnej można wyróżnić dwa rodzaje problemów. Pierwszy rodzajem są problemy dotyczące zjawisk zachodzących w obrębie różnych grup społecznych (np. pracowników socjalnych, pensjonariuszy domów opieki, wolontariuszy itp). Problemy tego rodzaju sprowadzają się do pytania, czy dane zjawisko występuje w badanej grupie, a jeżeli tak, to z jaką intensywnością. Nie jest przy tym istotne, na jakiej podstawie formułujemy przypuszczenie o możliwości zachodzenia danego zjawiska (wyniki badań do-

tyczących innych zjawisk, potoczne obserwacje, występowanie podobnych zjawisk w innych grupach społecznych itd.).

Drugą grupę problemów stanowią pytania wynikające z poszczególnych teorii pracy socjalnej. Jeżeli np. traktujemy pracę socjalną jako zaplanowany proces zmiany i wyróżniamy w nim etap zdiagnozowania problemu i decyzji o podjęciu interwencji, oceny, planowania, kontroli, działania pomocowego (interwencji socjalnej), monitorowania postępów, zakończenia pracy, wówczas celem badań ankietowanych może być stwierdzenie, czy wszystkie te etapy występują we wszystkich formach pracy socjalnej, ile czasu pracownicy socjalni poświęcają przeciętnie na realizację każdego z etapów, który z etapów jest najważniejszy w pracy z różnymi kategoriami podopiecznych itd. Badania empiryczne nie stanowią w tym przypadku próby rozwiązania samego problemu, lecz próbę oceny teorii rozwiązującej jakiś problem (w przytoczonym przykładzie problemem tym była struktura procesu wsparcia socjalnego).

W przypadku zdecydowanej większości nauk posługujących się badaniami empirycznymi jeżeli w toku badań empirycznych okazuje się, że badana teoria trafnie opisuje i wyjaśnia realne działania pracowników socjalnych, wówczas możemy mówić o weryfikacji teorii, jeżeli nie, wówczas teorię możemy uznać za sfalsyfikowaną. Jednakże w przypadku teorii pracy socjalnej problem weryfikacji czy też falsyfikacji teorii naukowych nastrocza pewną dodatkową trudność związaną z faktem, że praca socjalna jest działaniem celowym, cel zaś może zostać osiągnięty w większym lub mniejszym stopniu. Skoro zatem praktyczna przydatność teorii okazuje się stopniowalna, zatem weryfikacja teorii nie może być zatem tożsama z potwierdzeniem jej praktycznej użyteczności. W przeciwnym razie musielibyśmy znać, że teoria może być prawdziwa częściowo, a ponieważ w pracy socjalnej niemal każda teoria zastosowana w praktyce prowadzi w pewnym stopniu do pożądaných zmian, zatem o żadnej teorii nie moglibyśmy powiedzieć, że jest całkowicie fałszywa lub całkowicie prawdziwa.

Fakt ten stanowi ważki argument przeciwko traktowaniu teorii pracy socjalnej jako samodzielnej dyscypliny badawczej. Jeżeli bowiem jakąś

dziedzina wiedzy nie jest w stanie formułować twierdzeń, o których moglibyśmy orzekać, iż są one prawdziwe lub fałszywe, wówczas dziedzina taka po prostu nie jest nauką. Można tu wprowadzić przedstawić zarzut, zgodnie z którym istnieją filozoficzne koncepcje nauki, które podważają zdolność nauki do prawdziwego opisu rzeczywistości, zarzut ten nie odnosi się jednak do omawianego tu argumentu, ponieważ argument ten jest natury logicznej (tzn. dotyczy samej możliwości uznawania zdań za prawdziwe lub fałszywe, nie zaś znaczenia pojęcia „prawda”).

Problem ten pojawia się nie tylko przy próbie określenia statusu poznawczego teorii pracy socjalnej. Dotyczy on w równej mierze wszystkich dziedzin pedagogiki oraz dziedzin pedagogice pokrewnych, a taką jest właśnie teoria pracy socjalnej. Wydaje się, że jedną z możliwości jego rozwiązania jest odróżnienie teorii naukowych *sensu stricto* oraz twierdzeń, które wprowadzają się formułowane w postaci hipotez i teorii naukowych, w gruncie rzeczy jednak nie są teoriami, lecz opisami metod skutecznego działania, w których przy bliższej analizie można ujawnić obecność zdań rozkaznikowych (a więc zdań typu „powinno się zrobić x”). Wydaje się także, że niektóre teorie można interpretować zarówno jako teorie naukowe, jak i jako zestawy instrukcji skutecznego działania, co wydaje się wynikać z faktu, iż stanowią one próbę opisu i interpretacji określonych zjawisk, próbę ich oceny (choć nie zawsze wyrażoną wprost) oraz propozycje działań zmierzających do zmiany zastanego stanu rzeczy. Z tego punktu widzenia badania empiryczne w teorii pracy socjalnej stanowią narzędzie służące do opisu (analizy) badanego stanu rzeczy, a pozostałe elementy teorii (interpretacja prowadząca do oceny i propozycje zmiany) stanowią element łączący teorię pracy socjalnej z jednej strony z etyką, z drugiej zaś z pedagogiką społeczną.

Podobne „światopoglądowe” uwikłania dają się zauważyć także na płaszczyźnie relacji pomiędzy teorią pracy socjalnej a psychologią, socjologią i pedagogiką. Teoria pracy socjalnej nie tylko korzysta z dorobku tych nauk, lecz również akceptuje bądź odrzuca leżące u podstaw tych nauk założenia odnoszące się do „natury” człowieka. Przykładem takiego zało-

zenia jest przekonanie, iż człowiek jest istotą zdolną plastycznie, zdolną do zmian zmierzających w określonym z góry celu czy też dążącą do polepszenia swojego położenia itp. Opierając się na wiedzy o człowieku dostarczanej przez psychologię i socjologię, teoria pracy socjalnej zapożycza również ograniczenia tych nauk. Psychologii zarzuca się np. iż zbyt małą wagę przywiązuje do wpływu relacji społecznych na zachowanie jednostki, socjologii natomiast, że rozwinięte społeczeństwa krajów zachodnich uznaje za społeczeństwa uniwersalne, nie biorąc pod uwagę możliwości istnienia społeczeństw opartych na odmiennych zasadach. Wydaje się zatem, że także wybór określonej teorii psychologicznych lub socjologicznych wyjaśniających określone zjawiska, na podstawie których to teorii teoria pracy socjalnej pragnie opracowywać własne uogólnienia i przedstawiać propozycje rozwiązań, jest w istotnym zakresie sprawą arbitralnych decyzji poszczególnych autorów.

Niektóre z problemów stanowiących przedmiot zainteresowania teorii pracy socjalnej zostaną szczegółowo omówione w kolejnych rozdziałach. Tutaj warto natomiast zwrócić uwagę, że przedmiot teorii pracy socjalnej, wbrew temu, co sugeruje nazwa tej dyscypliny, nie ogranicza się jedynie do praktyki pracy socjalnej. Można nawet mieć wątpliwości, czy przedmiotem teorii pracy socjalnej jest praca socjalna jako profesjonalna działalność pomocowa. Warto bowiem zwrócić uwagę, że pierwsze publikacje, które uznać możemy za początek teoretycznego namysłu nad pracą socjalną, zaczęły powstawać równocześnie z powstaniem profesjonalnej pracy socjalnej, dlatego mówić należy raczej o wzajemnym przenikaniu się i inspirowaniu. Pogląd zaś, zgodnie z którym celem teorii pracy socjalnej jest badanie działań pomocowych, opierać musiałyby się na założeniu, że istnieje zasadnicze przeciwieństwo pomiędzy pracą socjalną a jej teorią. Innymi słowy, musielibyśmy przyjąć, że praca socjalna stanowi zespół zjawisk, których nie znamy i nie rozumiemy, zaś celem teoretycznych badań nad nią jest właśnie zrozumienie owych zjawisk, to zaś po prostu kłóci się z faktami.

Nie ulega wątpliwości, że teoria pracy socjalnej zajmuje się problemami, na które praca socjalna napotyka w praktyce. Nie jest ona dziedziną czysto poznawczą, a zakres jej problematyki wyznacza po części właśnie praktyka. Jeżeli np. okazuje się, że pracownicy socjalni natrafiają na bariery komunikacyjne utrudniające skuteczne osiąganie celów, wówczas zadaniem teorii pracy socjalnej jest wskazanie przyczyn tych barier, wyjaśnienie mechanizmów ich powstawania oraz znalezienie metod pozwalających na ich przezwyciężenie. Jeżeli obowiązujące przepisy prawa utrudniają dostosowanie pracy socjalnej do zmieniających się warunków, wówczas zadaniem pracy socjalnej jest określenie istoty tych zmian oraz sformułowanie propozycji usprawniających system prawny. Przykładów takich można wskazać wiele, a wszystkie one dowodzą, że przedmiotem teorii pracy socjalnej może stać się dowolny problem, o ile tylko okazuje się on istotny w praktyce.

Ch. Beckett jest zdania, że błędne jest traktowanie teorii w pracy socjalnej jako zbioru twierdzeń zbliżonych do teorii naukowej. „W rzeczywistości – pisze autor – w kontekście pracy socjalnej oznacza ono (pojęcie teorii, przyp. Aut.) coś innego. Prawie nigdy nie można z całą pewnością stwierdzić, co dokładnie spowodowało daną sytuację albo być w stanie z całą pewnością powiedzieć, co nastąpi w przyszłości” [Beckett, 2010: 45-46]. Pogląd ten podważa zatem tezę, zgodnie z którą teoria pracy socjalnej dostarcza narzędzi użytecznych w rozwiązywaniu codziennych problemów, z którymi stykają się pracownicy socjalni. Wydaje się to stanowić istotny argument przeciwko tezie o braku bezpośredniego związku pomiędzy praktyką a teorią pracy socjalnej.

Należy tu wszakże zauważyć, że to nie praktyka pracy socjalnej rozpoznaje określone zjawiska i problematyzuje je w taki sposób, iż stają się przedmiotem systematycznych badań naukowych, lecz właśnie teoria. Innymi słowy, określenie, co w konkretnym przypadku wywołało problem, wymagałoby zebrania szczegółowych informacji na temat kontekstu, w jakim ów problem powstał, określenia cech zaangażowanych w ten problem jednostek, zbadania relacji społecznych, w jakich pozostają te jed-

nostki itd., co rzecz jasna jest z praktycznego punktu widzenia niewykonalne. Ta praktyczna niewykonalność nie oznacza jednak, że określenie przyczyn, które spowodowały sytuację będącą przedmiotem interwencji socjalnej, nie jest w ogóle możliwe. Teoria pracy socjalnej jako nauka nie bada przecież pojedynczych przypadków, lecz dąży do formułowania uogólnień, jest zatem w stanie wskazać prawdopodobne przyczyny dla przypadków podobnych.

Innym warunkiem, jaki powinna spełniać każda teoria naukowa, jest możliwość formułowania prognoz na przyszłość. Czy teorie formułowane przez teoretyków pracy socjalnej spełniają ten warunek? Odpowiedź na to pytanie wbrew pozorom nie jest oczywista, ponieważ istnieje wiele różnych teorii wyjaśniających przyczyny powstawania negatywnych zjawisk w życiu społecznych i w oparciu o każdą z nich można sformułować zarówno określone prognozy co do przemian zachodzących w obrębie mniejszych lub większych społeczności, jak i wskazówek pozwalających rozwiązywać określone problemy. Pamiętać także należy, że jednym z podstawowych narzędzi w pracy socjalnej jest bezpośrednie oddziaływanie pracownika socjalnego na jednostkę lub grupę, toteż interwencję socjalną można w pewnym zakresie porównać do psychoterapii, gdzie również istnieje wiele rozmaitych podejść i metod odznaczających się porównywalną skutecznością praktyczną.

Powstaje zatem pytanie, czy teoria pracy socjalnej wpływa na praktykę bezpośrednio czy też jest zdolna co najwyżej do oddziaływania na ogólny kształt systemu pracy socjalnej w danym kraju? Wydaje się, że rozróżnić tu należy pomiędzy teorią pracy socjalnej jako ustalonym zbiorem twierdzeń będących zarazem wskazówkami praktycznego działania oraz teorią jako dyscypliną naukową, do której istoty należy krytyczna dyskusja. W tym drugim przypadku rozwiązania teoretyczne stanowią jedynie propozycje do dyskusji i z założenia nie stanowią praktycznych wskazówek dla praktyków pracy socjalnej.

Praktyczna użyteczność teorii pracy socjalnej nie polega zatem na tym, iż każda propozycja teoretyczna daje się zastosować w praktyce. Ponadto

teoria ma wiele implikacji praktycznych nie wynikających z dążenia do naukowego poznania rzeczywistości, a związanych z nim jedynie pośrednio. Teoria pracy socjalnej wypracowuje przede wszystkim określoną aparaturę pojęciową, za pomocą których pracownicy socjalni mogą ujmować konkretne problemy. Zwrócić tu przy okazji należy uwagę, że samo pojęcie „praktyka pracy socjalnej” należy do języka teorii pracy socjalnej, bowiem rozróżnienie pomiędzy teorią a praktyką jest możliwe dopiero na poziomie, na którym podejmujemy krytyczną refleksję o działaniach pracowników socjalnych. Z drugiej strony należy podkreślić, że każdy pracownik socjalny dysponuje pewnym zbiorem informacji, poglądów i ideałów dotyczących metod i celów pracy socjalnej, a związanych z jego osobistym doświadczeniem zawodowym, dlatego przesadą byłoby twierdzenie, że język, jakim w codziennej pracy posługują się pracownicy socjalni, jest tożsamy z językiem teorii pracy socjalnej.

Rozróżnieniem pomiędzy pracą socjalną a teorią pracy socjalnej pociąga za sobą potrzebę rozróżnienia kilku innych pojęć. Metody pracy socjalnej nie są tożsame z metodami teorii pracy socjalnej, pierwsze odnoszą się bowiem do praktyki, drugie zaś do procedur badawczych stosowanych przez teoretyków profesjonalnego pomagania. To samo dotyczy pojęcia celu i przedmiotu: celem teorii pracy socjalnej jest poznanie, podczas gdy celem praktyki pozostaje ukierunkowane oddziaływanie na jednostkę i grupę; przedmiotem teorii pracy socjalnej są potrzeby jednostki i grupy oraz metody ich zaspokajania poprzez działalność pomocową, przedmiotem praktyki natomiast są same te potrzeby.

Inną funkcją teorii pracy socjalnej jest wyznaczanie standardów kształcenia pracowników socjalnych (a tym samym opracowywanie programów kształcenia do pracy socjalnej). Mówiąc bowiem o profesjonalnej pracy socjalnej, nie mam na myśli każdego rodzaju pomocy świadczonej odpłatnie jednostkom czy grupom tej pomocy potrzebującym, lecz pracę spełniającą określone standardy. Obecnie podstawowym warunkiem jest posiadanie formalnych kwalifikacji (ukończonych, co rzecz jasna nie oznacza, że w okresie, kiedy takie formalne warunki nie obowiązywały, nie istniała

profesjonalna praca socjalna. Fakt, czy osoba będąca formalnie pracownikiem socjalnym lub też posiadająca realne kwalifikacje do pracy socjalnej otrzymuje wynagrodzenia za pracę lub czy jest zatrudniona w instytucji świadczącej pracę socjalną, nie ma z punktu widzenia owych standardów większego znaczenia.

Wspomniałem powyżej o związkach czy też zależności teorii pracy socjalnej od kontekstu politycznego. W związku z ową zależnością wspomnieć również należy, że teoria pracy socjalnej nie pozostaje bez wpływu na kształt systemów pomocy społecznej wdrażanych w poszczególnych krajach. Bez większej przesady można stwierdzić, że jednym z przedmiotów teorii pracy socjalnej jest prowadzona przez rządy polityka społeczna. Możliwości praktycznego wykorzystania koncepcji teoretycznych są w tym zakresie stosunkowo największe, ponieważ system pomocy społecznej i pracy socjalnej organizowany jest na ogół właśnie przez państwo, co oznacza, że na obszarze danego kraju system ten jest względnie jednolity.

Na podstawie powyższych uwag można sformułować konkluzję, iż teoria pracy socjalnej nie jest zbiorem raz na zawsze ustalonych twierdzeń, przypuszczeń i interpretacji, lecz stanowi dziedzinę wiedzy, która poddaje krytycznej analizie własne wyniki i wciąż poszukuje lepszych i bardziej adekwatnych rozwiązań własnych problemów. Nie jest ona dyscypliną w ścisłym tego słowa znaczeniu naukową, ponieważ istotną część toczących się w jej obrębie dyskusji zajmują zagadnienia znajdujące się na granicy etyki, filozofii polityki, filozofii człowieka oraz innych dziedzin wiedzy również uwikłanych w spory światopoglądowe. Z drugiej jednakże strony posługuje się ona metodami nauk społecznych, formułuje teorie wyjaśniające zjawiska realnie zachodzące w rzeczywistości społecznej i pozwalające formułować prognozy na przyszłość. Z tego punktu widzenia jej wyniki charakteryzują się dużym stopniem prawdopodobieństwa, z pewnością nie mniejszym niż wyniki innych nauk społecznych.

Pamiętać też należy, że sposób pojmowania celów pracy socjalnej oraz jej zakresu, zależy od ogólnych założeń dotyczących życia społecznego. W zależności od tego, jaki pogląd na przedmiot teorii pracy socjalnej



przyjmujemy, w odmienny sposób nakreśliśmy zakres i cele praktycznych działań pomocowych. Przy założeniu, że praca socjalna ma promować rozwój społeczny i zwiększać poziom dobrobytu, udzielanie wsparcia osobom w podeszłym wieku, chorym itp. Nie jest zadaniem pracy socjalnej (choć nie przestaje być zadaniem pomocy społecznej), z kolei poglądu, iż rola pracowników socjalnych jest jedynie rozwiązywanie doraźnych problemów, ozaczna, iż pracą socjalną nie są objęte te grupy społeczne, w których nie dochodzi do występowania dysfunkcji.

Warto wreszcie świadomiać sobie, że praca socjalna jako działalność procesjonalna wyłoniła się z działalności charytatywnej, która istnieje zapewne tak długo, jak długo istnieją zorganizowane społeczności ludzkie, co wydaje się stanowić argument, iż refleksja teoretyczne nie jest nieodzownym warunkiem skutecznego pomagania w sytuacjach trudnych.

### Summary

*In this article the author focuses on the theory of social work as a science. The term has two main meanings: (1) a system of statements that can be verified, (2) a particular area, which aims to study the professional assistance activities.*

- [1] Adamiec, M. 1996. *Pomaganie: problemy i uwagi. Psychologia pomocy, w: Psychologia pomocy. Wybrane zagadnienia*, K. Popiołek (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
- [2] Beckett, Ch. 2010. *Podstawy teorii dla praktyków pracy socjalnej*, Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej, Warszawa.
- [3] Biernat, T. *Inspiracje fenomenologiczne w pracy socjalnej*, w: *Socjologia i polityka społeczna a aktualne problemy pracy socjalnej...*
- [4] Chatterjee, P. 1996. *Approaches to the Welfare State*, NASW Press, Wasington/
- [5] Dominelli, L. 2002. *Feminist Social Work Theory and Practice*, Palgrave Publishers Ltd., New York.
- [6] Dzianniak-Paulina, D. Pawlas-Czyż, S. *Płeć jako bariera komunikacyjna w pracy socjalnej*, w: *Socjologia i polityka społeczna...*

- 
- [7] Frysztański, K. 2004. *Pomoc człowiekowi – welfare – praca socjalna*, w: *Socjologia i polityka społeczna a aktualne problemy pracy socjalnej. Dylematy teorii i praktyki społecznej*, K. Wódcz i K. Piątek (red.), Wydawnictwo Edukacyjne Akapit, Toruń.
- [8] Hepworth, D. H., Rooney, R. H., Dewberr Rooney, G., Strom-Gottfried, K., Larsen, J. A. 2006. *Direct Social Work Practice. Theory and Skills*, Brooks/Cole, Belmont.
- [9] Nowak, S. 1985. *Metodologia badań społecznych*, PWN, Warszawa.
- [10] Ossowska, M. 2002. *Motywy postępowania. Z zagadnień psychologii moralności*, Książka i Wiedza, Warszawa.
- [11] Pinker, R. 1979. *The Idea of Welfare*. Heinemann, Heinemann, Londyn.
- [12] Sibeon, R. *Comments on the structure and form of social work knowledge*, "Social Work and Social Sciences Review" 1 (1).